

**Sygn. akt: I C 435/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
Protokolant:	sekr. sąd. Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2021 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. D., M. D.**

**przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

**o ustalenie, ewentualnie o zapłatę**

**I. oddała powództwo o ustalenie oraz o zapłatę kwoty 51 771,35 zł wraz z odsetkami.**

**II. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. D. i M. D. kwotę 16 507,36 CHF (szesnaście tysięcy pięćset siedem franków szwajcarskich 36/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 września 2020 r. do dnia zapłaty w pozostałej części roszczenie odsetkowe oddalając;**

**III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

**Sygn. akt I C 435/20**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 czerwca 2020 r., skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., powodowie M. D. oraz J. D. wniosli o:

-ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) (...) z dnia 23 06 2006 zawartej pomiędzy powodami a pozwanym

**ewentualnie**

o zasądzenie na ich rzecz kwot 51 771,35 zł oraz 16 507,36 CHF wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty

nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że:

- a) umowa zawarta pozwanym jako sprzeczna z art. 69 ust. 1, 2 pkt 2 prawa bankowego oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. jest nieważna,
- b) świadczenie kredytobiorców nie zostało jednoznacznie określone, a jego wartość została uzależniona od woli jednej strony zobowiązania, wobec czego kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej niż kwota oddana do jego dyspozycji ;
- c) powodowie o kwocie swojego świadczenia dowiedzieli się z pisma wysyłanego przez Bank po podpisaniu umowy, a kwota określona w umowie nie stanowiła kwoty kredytu którą kredytobiorcy mieli zwrócić Bankowi.
- d) zastosowane w umowie klauzule indeksacyjne są niedozwolone, bowiem pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursu przy braku wpływu kredytobiorców na jego wysokość, powodują rażąco dysproporcję uprawnień kontraktowych na niekorzyść konsumentów, naruszają rażąco interes powodów i dobre obyczaje, są nietransparentne, brak jest indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy z kredytobiorcami, gdyż umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, którym dysponuje bank, a powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na kształt umowy,
- e) powodom nie wyjaśniono, że Bank będzie mógł w sposób dowolny kształtować kursy tabelowe;
- f) po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji, umowa nie może dalej funkcjonować, albowiem będzie to nowy stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałaby się naturze stosunku, ustawie i zasadom współżycia społecznego. Istniejąca luka powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, a zatem stosunek prawny jest niewykonalny na przyszłość, a więc nieważny,
- g) zawarty pomiędzy stronami aneks umożliwiający spłatę bezpośrednio w CHF również dopuszczał w sposób niedozwolony 10 % marży Banku.

Pozwany Bank w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując przy tym roszczenia strony powodowej i zaprzeczając, że:

- a) umowa jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe lub narusza zasady współżycia społecznego (art. 58 kc) ,
- b) umowa pozostawała czynnością naruszającą granice swobody umów i jako taka była sprzeczna z istotą stosunku zobowiązaniowego,
- c) umowa i regulamin zawierają klauzule niedozwolone, przez co nie wiążą powodów,
- d) postanowienia umowy nie stanowiły wyniku indywidualnych negocjacji,
- e) w przypadku stwierdzenia abuzywności umowy, kredyt nie może być wykonywany, a w konsekwencji istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności umowy,
- f) postanowienia umowy nie spełniają wymogu jasności i jednoznaczności,
- g) postanowienia umowy kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy,
- h) bank ustalał kursy walut publikowane w tabeli kursów walut obcych w sposób dowolny,
- i) powodowie posiadali interes prawny w roszczeniu o ustalenie nieważności umowy,
- j) kredyt powodów nie jest kredytem walutowym

- k) konstrukcja kredytu jako indeksowanego nie była prawnie dopuszczalna
- l) kursy banku nie były kursami rynkowymi
- m) nie ma możliwości zachowania indeksacji, nawet przy uznaniu abuzywności odesłania do tabeli kursów
- n) powodowie nie mieli możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF

Wskazał też, że wszystkie roszczenia powodów są przedawnione, jednocześnie też wskazał, iż Bank nie jest wzbogacony, zaś powodowie świadczyli na jego rzecz w warunkach art. 411 pkt 1 kc. (odpowiedź na pozew k.131-233)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W świetle twierdzeń stron i niekwestionowanych przez nie dokumentów oraz zeznań świadków i samych powodów za bezspornie wykazane można uznać, że:

1. Powodowie i pozwany bank w dniu 23 06 2006 r. podpisali umowę kredytu hipotecznego nr (...) (...) (umowa k. 25-30).
2. Powodowie podpisali umowę jako konsumenci
3. Umowa została podpisana na podstawie wniosku kredytowego, w którym kwotę wnioskowanego kredytu powodowie oznaczyli w walucie polskiej, a jako walutę kredytu wskazali walutę szwajcarską (CHF) z okresem 300 miesięcy spłaty (wniosek k. 255).
4. Przy składaniu wniosku powodowie podpisali informację o istniejącym ryzyku kursowym i ryzyku zmian stóp procentowych, które dotyczy przede wszystkim kredytów w euro i we franku szwajcarskim oraz że występujące ryzyko kursowe sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia przeliczana na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty, w konsekwencji czego rzutuje to również na wysokość oprocentowania kredytu. Poinformowano też powodów o tym, że ryzyko to jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się osoba osiągająca dochody w tej samej walucie obcej. W oświadczeniu tym zasugerowano również rozważenie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjniejszych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. Powódce przedstawiono przykładową symulację wpływu zmiany kursu CHF w stosunku do złotego oraz historię zmian stawki referencyjnej dla CHF. Powódce przedstawiano ofertę kredytu w PLN, z której zrezygnowała (informacja k. 175).
5. W umowie powodowie potwierdzili otrzymanie regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej pozwanego banku i zapoznali się z jego treścią (§1 ust. 1 umowy - k. 25, regulamin k.252 v).
6. Zgodnie z umową pozwany bank udzielił powodom kredytu w kwocie 165 000 PLN:
  - a) na zakup domu rodzinnego 105 000,- zł
  - b) dokończenie budowy domu jednorodzinnego 50 000,- zł
  - c) spłatę kredytu konsumpcyjnego 5000,- zł
  - d) koszty wliczone w kredyt w wysokości 5000,- PLN,(§2 ust 1, § 2 ust 3. k. 25).
7. W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że kredyt jest indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu lub

transzy, z zastrzeżeniem że zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu. (umowa k. 25).

8. W § 6 umowy podano, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i stanowi sumę stałej marży i stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy, zaś zmiana oprocentowania miała następować w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (umowa k. 28).

9. Okres spłaty kredytu ustalono na 420 miesięcy w ratach obejmujących malejącą część odsetek oraz rosnącą część kapitału (§7 ust 2. k. 28).

10. Spłata kredytu miała następować w PLN z zastosowaniem **kursu sprzedaży** CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą walut obcych banku (§7 ust 1 - k. 28).

11. Spłata kredytu miała następować poprzez bezpośrednie potrącenie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy w tymże banku (§ 7 ust. 3 - k. 28).

12. Ani umowie ani w regulaminie nie wskazano sposobu ustalania kursów służących do określenia zobowiązania strony umowy (dowód: zeznania powodów k. 386-387).

13. Kredit w kwocie 165 000 PLN został uruchomiony 5 lipca 2006 r. (k. 274).

14. Jego spłata odbywała się przez obciążanie rachunku powodów w pozwanym banku (§7 ust 3 k. 28).

15. W umowie w § 8 zawarto uprawnienie powodów do wcześniejszej spłaty kredytu za uprzednim wskazaniem czy bank ma skrócić okres kredytowania z zachowaniem miesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych czy też ma zmniejszyć wysokość miesięcznej raty z zachowaniem okresu kredytowania (k. 28).

16. Zabezpieczeniem spłaty kredytu stanowiła:

a) hipoteka kaucyjna ustanowiona nabywanej nieruchomości

b) cesja praw z polisy ubezpieczeniowej powodów na pozwany Bank

c) cesja praw z polisy ubezpieczeniowej na życie powodów na pozwany Bank (§ 9 ust 1 - k. 27)

17. Zgodnie z regulaminem rata kredytu indeksowanego obliczana była według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych z dnia spłaty (§8 ust. 3 regulaminu k. 159).

18. Ani przed, nie po zawarciu umowy powodów nie informowano o sposobie ustalenia kursów walut w ramach wymienionej wyżej tabeli (zeznania powodów j.w.).

19. W regulaminie nie wyjaśniono czym jest tabela kursów i sposobu ustalania tych kursów. (bezsporne)

20. W § 8 ust. 4 regulaminu wskazano, że w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku. W § 3 regulaminu wskazano, że kredyt jest udzielony w PLN oraz że może być indeksowany kursem waluty obcej (§8 ust 4 - k. 249 oraz § 3 ust. 1 i § 3 ust. 2 k. 245).

21. W dniu 7 02 2013 r. strony podpisały aneks nr (...) przedmiotem którego było doprecyzowanie sposobu ustalania kursu waluty indeksacyjnej przez Bank poprzez wskazanie, iż podstawą po temu jest kurs bazowy stanowiący średnią arytmetyczną ofert kupna i sprzedaży waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego podanych na stronie R., przy czym kurs Bankowy nie mógł odbiegać od wzmiankowanej średniej więcej niż 10%.

Umożliwiono też powodom spłatę bezpośrednio w CHF z odrębnie założonego w tym celu konta walutowego. (aneks k. 34

22. Powodowie do chwili podpisania aneksu spłacali kredyt w PLN następnie zaś zgodnie z treścią aneksu w CHF, przy czym w walucie do dnia 5 05 2020 r. wpłacili łącznie 16 507,36 CHF. (okoliczność bezsporna )

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie ustalenia nieważności spornej umowy oraz oparte na nim żądanie zasądzenia kwoty wyrażonej w PLN podlegało oddaleniu, natomiast w całości uwzględnieniu podlegało żądanie zapłaty w walucie obcej, przy prejuryalnym ustaleniu bezskuteczności wskazanych w pozwie postanowień, w kontekście potrzeby i możliwości ich eliminacji jako postanowień niedozwolonych.

Pomiędzy stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do akt kopie umowy. Nadto bezspornym było, iż powodowie zawarli przedmiotową umowę o kredyt jako konsumenci.

Strony natomiast inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385<sup>1</sup> kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom umowy ważnej i w pełni prawnie skutecznej, sama zaś możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania stanowi jej możliwy wariant, a zasada swobody umów w korelacji z art. 69 Prawa bankowego stanowi wystarczającą podstawę do ważnego i skutecznego zawarcia przez strony umowy kredytu indeksowanego kursem CHF.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże, choć przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień, o czym będzie jeszcze szerzej mowa, to jednak sama konstrukcja umowy i zawarcie w niej postanowień niedozwolonych o jakich mowa w art. 385<sup>1</sup> kc, w okolicznościach tej konkretnej sprawy nie mogły skutkować upadkiem i nieważnością umowy, którego to żądała w pierwszej kolejności strona powodowa.

Sąd, dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony i po części na zeznaniach świadków strony pozwanej, ale przede wszystkim na zeznaniach strony powodowej, które to jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym.

Powodowie upatrywali nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym elementami konstrukcyjnymi umów zawartymi w przepisach prawa bankowego, a nadto w zawarciu w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja pozbawiałaby umowę wiążących zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady według której następuje przeliczenie wypłaconego w PLN kredytu na walutę szwajcarską dla wyliczenia salda w CHF, a także zasady, czy kursu według którego wpłacane w PLN raty byłyby przeliczane na CHF i zaliczane na poczet salda w wyrażonego w CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana formalnie konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów i ich wpływu na ostateczną ważność umowy (o czym będzie jeszcze mowa), odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem i strony umowy, i kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (uznanego tu przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano - elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358<sup>1</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądz polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z wniosku kredytowego (k. 255), powodowie wnosili o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej.

Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę w PLN, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powodów miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdorazowej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF jako taka, stanowi element jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku)- nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy, nawet w kontekście pomocniczo stosowanych podstaw z art. 385<sup>1</sup> kc.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc, bowiem to dla rozstrzygnięcia o ważności umowy może mieć tu kluczowe znaczenie. Rozważania jednak o tymże wpływie wymagają siłą rzeczy uprzedniego ustalenia, czy oraz jakie klauzule abuzywne występują w umowie. Jest to bowiem warunkiem właściwej oceny ich wpływu na nieważność.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa

1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami – co zresztą zostało potwierdzone w zeznaniach powodów.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu w PLN na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się tu do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży ogłaszaną w siedzibie banku i na jego stronie internetowej, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie ze stroną powodową zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia strona powodowa nie miała żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co wynika z jej zeznań, (a również faktycznie z zeznań świadków).

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru/ niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich zaś za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W tym kontekście, w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia, o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Jak wynika z zeznań strony powodowej powodowie nie wiedzieli i nie byli jakkolwiek informowani, jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy CHF ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat. Sama kwota kredytu wyrażona w CHF, co jest oczywistym i wynika z samej konstrukcji kredytu indeksowanego, również nie była ujęta w umowie na dzień jej zawarcia jako ściśle i definitywnie oznaczona.

Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów, strona powodowa formalnie poprzez podpisanie oświadczeń została poinformowana o ryzyku zmiany kursu (k.303), jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalenie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli zdefiniowanej umową były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie



kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości jej zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.

Mając na uwadze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało w równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy, przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia za tym opisane już wcześniej odwołanie się do Tabeli Banku, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania kursu, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu wzmiankowanych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności nie może przy tym zmieniać okoliczność - co starał się uwypuklić pozwany - że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF, dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Tym samym zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do poczynienia takich ustaleń, a ewentualne wnioski pozwanego w tym zakresie pominięto (np. o opinię biegłego). Zeznania świadków pozostają zaś z wyłożonych wyżej przyczyn w tej mierze dla sprawy bez znaczenia.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>(1)</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Brak też tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej już choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień

umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powodów kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

W ocenie Sądu konsekwentnie, przy całościowej ocenie konstrukcji spornej umowy, klauzulami podlegającymi eliminacji są wszystkie bez wyjątku te, które dotyczą odwołania się do tabeli banku skonstruowanej w sposób dla konsumenta niedookreślony.

Niedozwolonym jest tu cały, konkretnie skonstruowany klauzulowy mechanizm pozwalający na jednostronne kształtowanie praw strony słabszej i tenże mechanizm podlega eliminacji bez możliwości uzupełnienia.

Niedopuszczalność ta wynika wprost z faktu związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, gdzie podtrzymano pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje.

Byłaby to zatem w świetle powyższego niedopuszczalna sądowa korekta tabeli kursowej, nie zaś eliminacja klauzuli niedozwolonej.

Dlatego też eliminacji podlegał cały umowny mechanizm wadliwej indeksacji.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki stron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla teje klauzuli

waloryzacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim.

W ocenie Sądu jednakże i wbrew stanowisku strony powodowej w zakresie żądania ustalenia, jej usunięcie z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, waloryzowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą (bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie waży interesy obu stron umowy i odpowiada poczuciu sprawiedliwości.

Tym samym, skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, powództwo o całkowite ustalenie jej nieważności podlegało oddaleniu, skoro da się utrzymać jej wykonanie.

Z kolei z wyłuszczonych szeroko wcześniej przyczyn należało uznać i podtrzymać (w tym wypadku prejudycjalnie) stanowisko, iż wskazane w pozwie postanowienia § 2 ust.2 oraz § 7 spornej umowy są bezskuteczne i nie wiążą powodów.

Nie ma przy tym znaczenia treść aneksu podpisanego przez powodów w roku 2013 r.

Pozwany bowiem nie starał się nawet udowodnić, by aneks ten stanowił wyraz zgodnej woli stron co do wyeliminowania abuzywnych postanowień umowy, przy świadomości tejże abuzywności, przeciwnie jak wynika z zeznań strony powodowej w żadnym razie taki cel stronom nie przyświecał a taka świadomość powodom nie towarzyszyła.

W ocenie Sądu podpisany aneks był tu wynikiem wprowadzenia do systemu prawnego ustawy „antyspreadowej” wprowadzającej dla nowego rodzaju umów indeksowanych określonych, minimalnych standardów.

Nie mógł jednak sam przez się poniewczasie sanować umowy.

Na marginesie zauważyć jedynie należy, iż spłata kredytu w CHF od początku nie była możliwa, skoro dopiero aneks to umożliwił. Logicznie rzecz ujmując, jeśli wzmiankowana spłata byłaby z góry możliwa, zbędnym byłoby w tej mierze podpisywanie aneksu, co szerszego uzasadnienia.

Aneks zresztą w świetle bezskuteczności i eliminacji całego mechanizmu indeksacyjnego z umowy stał się w całości prawnie „pusty”, zbędny czy też bezprzedmiotowy, skoro siłą rzeczy odpadła causa jego zawarcia.

Tym samym przy możliwości utrzymania umowy jak kredytu złotowego powództwo o ustalenie nieważności umowy i związane z tym żądanie zapłaty sumy uiszczonych rat podlegały oddaleniu jak w pkt I.

Konsekwencją powyższego jest konieczność rozstrzygnięcia co do zgłoszonego pozwem żądania pieniężnego w walucie wymiennej.

Otóż o ile bezspornym jest fakt uiszczenia na rzecz banku przez powodów wskazanych przez nich w pozwie kwot, o tyle w ocenie Sądu jedynie żądanie dotyczące zasądzenia kwoty waluty wymiennej zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie niniejszej nie zachodzi bowiem nieważność umowy, co oznacza, iż powodowie uiszczali raty w PLN zgodnie z wiążącą strony umową, co najwyżej nadpłacali uiszczane w PLN kwoty.

Powodowie też co prawda początkowo dochodząc zapłaty czynili to jedynie w oparciu o nieważność, jednakże na rozprawie (k. 387v) wskazali, iż jeśli chodzi o kwotę w CHF, to podstawą dochodzenia jej zapłaty jest również bezskuteczność wskazanych w pozwie postanowień.

W tym stanie rzeczy należało uznać, iż cała kwota dochodzona w CHF podlegała zasądzeniu.

O ile bowiem w zakresie spełnionych przez stronę powodową świadczeń w ostatecznie ustalonej przez Sąd walucie wykonania przez powodów zobowiązania tj. wyłącznie w PLN (wobec naturalnego upadku aneksu i braku związania nim stron, o czym już była mowa) i wpłaty te naturalnie były zaliczane na poczet kolejnych rat, o tyle w zakresie rat wpłacanych przez powodów w CHF takiej umownej podstawy dla zaliczenia kwot w CHF na poczet długu powodów w PLN nie było.

O ile bowiem w świetle treści art. 358 kc dłużnik przy swoim długu pieniężnym w walucie może jednostronnie dokonać wyboru i zmiany sposobu spłaty z waluty obcej na PLN, o tyle taka możliwość z jego strony w relacji odwrotnej nie zachodzi i nie ma tu możliwości jednostronnej i wiążącej dla drugiej strony decyzji co do przejścia przy zapłacie z waluty obcej na CHF.

Tym samym, świadczone w walucie obcej raty stały się w sposób naturalny świadczeniem nienależnym, skoro uiszczane były w innej walucie bez umownej oraz ustawowej po temu podstawy, a brak jest możliwości jakiegokolwiek wzajemnego „zsaldowania” świadczeń w różnej walucie.

Zapatrywanie wyżej przedstawione jawi się oczywiście zasadnym w świetle poglądu zaprezentowanego w ostatnio podjętej przez Sąd Najwyższy uchwale, co prawda dotyczącej umowy nieważnej, ale w pełni przystawalnej do stanu faktycznego sprawy niniejszej, gdzie stwierdzono, iż w razie świadczenia bez podstawy, roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń (tu nienależnych wpłat dokonanych w CHF) jest niezależne od roszczenia banku o zapłatę rat w PLN i nie bilansuje się jakkolwiek z nim.

Dlatego też zasądzeniu podlegała cała dochodzona pozwem kwota w CHF, z odsetkami od dnia sporządzenia w terminie odpowiedzi na pozew, skoro powodowie nie wzywali pozwanego „przedsądowo” do zapłaty, a skutki w postaci abuzywności zostały ustalone w toku postępowania.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 100 kpc, uznając iż w zakresie tych kosztów skala „wygranej” jaki „przegranej”, procesowo równoważy się